

Sygn. akt I ACa 724/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Teresa Rak <u>SSA Zbigniew Ducki</u>
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko Gminie M. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 25 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 770/09

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a). oddala powództwo

b). nie obciąża powódki na rzecz strony pozwanej kosztami postępowania

2. oddala apelację powódki

3. nie obciąża powódki na rzecz strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 724/12

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko Gminie M. Z. D. W. z powołaniem się na przepis art. 417 k.c. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej kwoty 473.100 zł odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 7 kwietnia 2009 r. i kosztami postępowania.

W podstawie prawnej dochodzonego roszczenia powódka podała, że jest właścicielką działki ewidencyjnej nr (...) obr. (...) w Z. w rejonie Droga na B., na której zamierzała postawić budynek mieszkalny jednorodzinny i osiedlić się w rodzinnym mieście. Ponieważ dla wyżej wspomnianego terenu nie był opracowany plan zagospodarowania przestrzennego, złożyła na podstawie art. 59 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80 poz. 717, dalej u.p.z.p) w dniu 12 listopada 2004 r. wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy. W odpowiedzi na powyższe dopiero w dniu 28 grudnia 2004 r. otrzymała odpowiedź o wszczęciu postępowania administracyjnego, zaś po trzech miesięcznej bezczynności, bo w marcu 2005 r. Urząd Miasta Z. zwrócił się o zaopiniowanie decyzji do Wydziału Drogownictwa i (...), zaś w kwietniu 2005 r. Burmistrz Z. poinformował powódkę, że nie może zostać wydana decyzja ponieważ działka nie ma dostępu do drogi publicznej. W związku z tym powódka podjęła działania zmierzające do uzyskania takiego dostępu, po czym w sierpniu 2005 r. przedłożyła dokumenty świadczące o ustanowieniu dla swej działki służebności drogi koniecznej. Pomimo tego dopiero w marcu 2006 r. wspomniany organ wystąpił o uzgodnienie decyzji z innymi podmiotami, otrzymując ostatnia opinię tego dotyczącą od Wojewody (...) w lipcu 2005 r. Jednakże decyzja o warunkach zabudowy, mimo możliwości w tym względzie, nie została wydana.

W październiku 2006 r. powódka złożyła skargę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w N. (dalej SKO) na bezczynność, który to organ pomimo nieuwzględnienia skargi zwrócił uwagę na bezczynność strony pozwanej.

Zdaniem powódki, gdyby jej wniosek o uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy został pozytywnie rozpatrzony nie poniosłaby ona straty, gdyż w październiku 2006 r. weszła w życie podjęta miesiąc wcześniej uchwała Rady Miasta Z. o utworzeniu P. K., która skutkowałą obligatoryjnym zawieszeniem postępowania w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy, ostatecznie podjętym w sierpniu 2008 r. Natomiast we wrześniu 2008 r. wszedł w życie uchwalony miesiąc wcześniej Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego (dalej MPZP), w którym działka powódki została zakwalifikowana jako rolna (niebudowlana). W konsekwencji postępowanie w przedmiocie wydania decyzji o warunkach zabudowy zostało umorzone.

Powódka twierdzi, że związku z opieszałością i celowym zwlekaniem z wydaniem decyzji o warunkach zabudowy poniosła szkodę, gdyż obecnie wartość jej działki wynosi 10.000 zł, zaś jako działka budowlana byłaby warta 483.100 zł.

Gmina M. Z. wniosła o odrzucenie pozwu albo o jego oddalenie tudzież zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania.

Strona pozwana w szczególności kwestionując wysokość szkody powódki zarzuciła, że przedmiotowa działka nigdy nie miała przeznaczenia budowlanego. Z kolei wspomniane wyżej orzeczenie SKO uznało zażalenie powódki za bezzasadne i nie stwierdziło bezczynności w zachowaniu organu administracyjnego.

Zdaniem strony pozwanej żądanie powódki winno być oceniane przez pryzmat art. 417¹ § 3 k.c. jako przepisu szczególnego w stosunku do art. 417 k.c., a ponieważ powódka nie przedstawiła stwierdzenia we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem wydania decyzji, stąd też zachodzi czasowa niedopuszczalność drogi sądowej skutkująca koniecznością odrzucenia pozwu.

W ogóle zaś brak jest podstaw do przyjęcia zaniechania organu, jego bezprawnego działania, które skutkowałoby przypisaniem mu odpowiedzialności, dlatego uzasadnionym jest wniosek o oddalenie powództwa.

Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny oddalił zarzut strony pozwanej zmierzający do odrzucenia pozwu, zaś zażalenie na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Krakowie orzeczeniem z dnia 15 września 2010 r.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2012 r. wydanym do sygn. akt I C 770/09 wyżej wskazany Sąd I instancji: zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 394.250 zł z ustawowymi odsetkami od 25 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt. I); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt. II); zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 25.046

zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (pkt. III); nakazał ściągnięcie od powódki i od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa odpowiednio kwoty 197,11 zł i 965 zł tytułem części wydatków tymczasowo wypłaconych ze środków Skarbu Państwa (pkt. IV i pkt. V).

Na kanwie wydanego w sprawie orzeczenia Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Powódka jest właścicielką działki ewidencyjnej nr (...) obr 157 o pow. 0,1355 ha położonej przy Drodze na B. w Z. obj. Kw nr (...). Nieruchomość ta graniczy od południa z dz. ewid. nr (...), od północy z zabudowaną dz. ewid. nr (...). Po drugiej stronie drogi znajdują się działki ewid. nr nr (...).

Do czasu obowiązywania MPZP Miasta Z., zatwierdzonego uchwałą nr VII/42/94 Rady Gminy (...) z 17 listopada 1994 r., obowiązującego do 31 grudnia 2003 r., przedmiotowa działka położona była w jednostce strukturalnej (...) w terenie oznaczonym symbolem (...) tj. tereny zieleni urządzonej częściowo lub nieurządzonej, w strefie ochrony krajobrazu i powiązań wizualnych oraz w strefie podwyższonej ochrony przyrodniczej jako bezpośrednie przedpole T. (dalej (...)).

Powódka wraz mężem powzięła w 2004 r. zamiar wybudowania na powyższej działce domu jednorodzinnego. W tym celu złożyła 26 października 2004 r. wniosek o ustalenie warunków zabudowy. Podjęła także działania w stosownych instytucjach dla uzyskania na działce dostępu do mediów tj. sieci elektrycznej, wodociągowej oraz kanalizacyjnej.

Wskutek wniesienia wniosku o wydanie warunków zabudowy dla przedmiotowej działki Urząd Miasta Z. Wydział Urbanistyki i Architektury wszczął w dniu 12 listopada 2004 r. postępowanie w przedmiocie budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego, następnie zwracając się 3 marca 2005 r. do Wydziału Drogownictwa i (...) Urzędu Miasta Z. o udzielenie informacji czy droga stanowiąca dojazd do projektowanej budowy jest drogą gminną oraz o zajęcie stanowiska czy ów Wydział Drogownictwa planuje poszerzenie drogi, ewentualnie jak będzie ona przebiegała. W efekcie jednak tych czynności okazało się, że projektowana inwestycja nie posiada dostępu do drogi publicznej, o czym powódka została poinformowana pismem z dnia 18 kwietnia 2005 r. W związku z tym powódka podjęła działania zmierzające do uzyskania takiego dostępu, po czym w sierpniu 2005 r. przedłożyła dokumenty świadczące o ustanowieniu dla swej działki służebności drogi koniecznej po działce nr (...) stanowiącej własność B. W. (S.), wzdłuż jej zachodniej granicy.

W listopadzie 2005 r. powódka złożyła w Urzędzie Miasta Z. wniosek o ujęcie działki nr (...) w MPZP jako budowlanej z przeznaczeniem pod wolnostojącą zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, przy czym przed złożeniem tego wniosku działka ta została zakwalifikowana jako pastwisko na gruncie klasy V.

Jednakże dopiero 8 marca 2006 r. wspomniany organ wystąpił o uzgodnienie decyzji z innymi podmiotami, otrzymując ostatnia opinię w tym względzie od Wojewody (...) w 13 lipca 2006 r. I tak Wydziały D. I. pozytywnie zaopiniował planowaną przez powódkę inwestycje, Starosta (...) 10 kwietnia 2006 r. uzgodnił pozytywnie warunki zabudowy wychodząc z założenia, że planowana inwestycja nie spowoduje strat w rolnictwie. Także bez zastrzeżeń projekt inwestycji zaopiniowali G. P. czy też (...) Urząd Melioracji (...). W końcu Wojewoda (...) uzgodnił projekt pod warunkiem zachowania przy realizacji inwestycji tradycji budownictwa podhalańskiego i harmonizacji z otoczeniem.

Mimo wszystko decyzja o warunkach zabudowy ostatecznie nie została wydana. Otóż 27 czerwca 2006 r. Rada Miasta Z. podjęła, ogłoszoną 22 września 2006 r. w Dzienniku Urzędowym Województwa (...) nr (...), uchwałą nr (...) w sprawie utworzenia (...) Krajobrazowego. Mocą wspomnianej uchwały przedmiotowa działka została włączona do O. R. obejmującego przedpole (...) położonego wzdłuż Drogi pod R. od B. do M., ograniczonego od południa granicą pasa intensywnej zabudowy. W konsekwencji powyższego postępowanie w sprawie o wydanie warunków zabudowy do czasu uchwalenia planu przestrzennego zostało zawieszono.

Na skutek zażalenia powódki na niezalatwienie sprawy w terminie w trybie art. 35 k.p.a. SKO postanowieniem z dnia 29 grudnia 2006 r. uznało środek zaskarżenia za niezasadny według stanu sprawy na dzień 16 października 2006 r., gdyż w dniu wszczęcia postępowania zażaleniewego postępowanie o wydanie warunków zabudowy było zawieszono.

SKO zwróciło jednak uwagę na opieszałość organu administracyjnego mogące spowodować brak rozstrzygnięcia sprawy przed utworzeniem przez Radę Miasta Z. „Parku Kulturowego”.

Ostatecznie Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 28 października 2008 r. uchylił wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. z dnia 18 grudnia 2007 r., stwierdzający nieważność uchwały Rady Miasta Z. nr (...) w sprawie utworzenia parku kulturowego, powołującej do życia P. K. Kotliny Z., i oddalił skargę. W związku z tym odzyskała moc wiążąca uchwała rady Miasta Z. z 28 września 2006 r. Z kolei uchwałą z 20 grudnia 2007 r. nr (...) dokonano zmiany uchwały dotyczącej utworzenia Parku Kulturowego Kotliny Z. przez określenie ograniczeń w budowie za wyjątkiem zabudowy dopuszczonej przez plan ochrony parku kulturowego lub miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego albo ostateczną decyzję o warunkach zabudowy wydaną przed 16 listopada 2006 r. Według postanowień uchwały ustanawiającej park kulturowy: w rejonach Parku Kulturowego ochronie podlega krajobraz kulturowy. W tym celu zabroniono prowadzenia robót budowlanych oraz działalności przemysłowej, rolniczej, hodowlanej lub usługowej, które mogłyby doprowadzić do zniszczenia historycznie ukształtowanej formy, skali i funkcji miasta, zniszczenia osi i otwarc widokowych, zniszczenia kompozycji zieleni urządzonej, w tym zadrzewień i terenów otwartych oraz otwartych terenów rolnych.

Ostatecznie postępowanie odnośnie ustalenia warunków zabudowy przedmiotowej w sprawie działki, po jego podjęciu w dniu 27 sierpnia 2008 r., postanowieniem z dnia 8 października 2008 r. zostało umorzone, gdyż Rada Miasta Z. w dniu 26 czerwca 2008 r. podjęła uchwałę nr (...) w sprawie MPZP Pod R., ogłoszonej w Dz. Urz. z 20 września 2008 r. Województwa (...) nr 542 poz. 3506 z 18 sierpnia 2008 r., która weszła w życie 20 września 2008 r.

W/w MPZP przedmiotowa działka została zaliczona do terenów rolnych (...), na których obowiązywał zakaz realizacji inwestycji budowlanych o charakterze mieszkalnym i usługowym, za wyjątkiem modernizacji obiektów już istniejących w ograniczonym zakresie. Według studium (...) – strefa terenów otwartych o wysokim reżimie ochrony i ograniczonym zakresie wykorzystania dla turystyki i rekreacji.

W związku z powyższym powódka 27 listopada 2007 r. zwróciła się do Burmistrza Miasta Z. z wnioskiem o wyłączenie z granic Parku Kulturowego Kotliny Z. przedmiotowej nieruchomości twierdząc przy tym, że graniczy ona z zabudowanymi i uzbrojonymi w media działkami nr (...), posiada dostęp do drogi publicznej. Następnie w styczniu 2008 r. powódka złożyła zastrzeżenia do projektu planu zagospodarowania przestrzennego, zaś 26 czerwca 2008 r. zwróciła się do Przewodniczącego Rady Miasta Z. o zmianę lub uchylenie uchwały w sprawie utworzenia parku kulturowego w ten sposób by umożliwić jej realizacji inwestycji w postaci wzniesienia budynku jednorodzinnej oraz ustalenie warunków zabudowy dla nieruchomości.

W okresie od 1998 r. do 2007 r. Urząd Miasta Z. wydał kilka decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu; za czasów obowiązywania miejscowego planu ogólnego, warunki zabudowy przed pierwszą uchwałą powołującą Park, poza terenem Parku po jego uchwaleniu. Decyzją z dnia 29 czerwca 2008 r. Burmistrz Miasta Z. ustalił warunki zabudowy dla M. W. dla zmiany zagospodarowania polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnej wolnostojącej w rejonie ul. (...) w związku z wniesionym w tym przedmiocie wnioskiem z 28 września 2004 r. Podobne decyzje dotyczące ustalenia warunków zabudowy i zagospodarowania terenu zostały podjęte 8 listopada 2004 r. w odniesieniu do działek ewidencyjnych nr, nr (...) w obr. (...) Z., w dniu 14 kwietnia 2006 r. przedmiocie zatwierdzenia projektu budowlanego na budowę dwóch budynków mieszkalnych jednorodzinnych w zabudowie bliźniaczej na działkach ewidencyjnych nr, nr (...) obr (...) w rejonie Drogi na B. w Z., po rozpatrzeniu wniosku z 10 stycznia 2005 r.

W lutym 2009 r. powódka wezwała stronę pozwaną do próby ugodowej poprzez zapłatę na jej rzecz (...)zł, później na spotkaniu z przedstawicielami Gminy zmodyfikowała propozycję ugodową oddając pod rozważę dwa warianty zakończenia sporu tj. wypłaty kwoty (...)zł lub dokonanie zamiany nieruchomości na inną o podobnej lokalizacji i porównywalnych cenach.

Obecnie przedmiotowa działka nr (...) jest klasyfikowana jako teren rolny, zaś jej wartość rynkowa jest szacowana na kwotę (...)zł. Gdyby natomiast nie istniały ograniczenia uwarunkowane objęciem jej zasięgiem terenu Parku

Kulturowego i udzielone mogłyby być dla niej warunki zabudowy, jej wartość wynosiłaby (...)zł. Z kolei wartość w dniu poprzedzającym wejście w życie uchwały tworzącej Parku Kulturowy, przy przyjęciu budowlanego charakteru działki, wynosiłaby(...)zł. Natomiast wartość nieruchomości w chwili wejścia w życie uchwały tworzącej Parku Kulturowy w oparciu o założenie, że działka jest wyłączona z działalności inwestycyjnej nie jest dopuszczalne w jej granicach prowadzenie inwestycji budowlanych, wynosi (...)zł. Wejście w życie uchwały o Parku Kulturowym spowodował spadek wartości nieruchomości według cen z października 2006 r. o około 1.035 %. Natomiast spadek wartości nieruchomości w cenach bieżących spowodowany wejściem w życie uchwały wynosi 1.007 %, czyli około(...)zł.

Na działkach nr (...) sąsiadujących z działką nr (...) realizowana jest inwestycja budowlana.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji z dowolnym przytoczeniem poglądów doktryny skonstatował, że jakkolwiek podziela stanowisko strony pozwanej co do konieczności działania art. 417¹ § 3 k.c. przypadku powstania szkody w wyniku bezczynności organu w postaci braku wydania ostatecznej decyzji administracyjnej, gdy obowiązek w tym względzie przewiduje przepis prawa, to jednak, jego zdaniem, na rozstrzygnięcie roszczenia powódki decydujący wpływ miała specyfika stanu faktycznego stanowiącego podstawę prawną żądania pozwu, która spowodowała konieczność oparcia oceny jego zasadności na przepisie art. 417 k.c., a nie na szczególnej regulacji art. 417¹ k.c., którego merytoryczną przesłanką uwzględnienia jest uzyskanie orzeczenia prejudycjalnego.

Otóż powódka składając pod koniec 2004 r. wniosek o uzyskanie warunków zabudowy dla swej działki, którą posiadała od 1997 r., mogła pozostawać w uzasadnionym przeświadczeniu, że będzie mogła na niej wznieść budynek mieszkalny, gdyż w sąsiedztwie istniały inne budynki mieszkalne. Jednakże pomimo upływu 2-letniego terminu merytorycznej decyzji w tym zakresie nie uzyskała, zaś SKO, choć zażalenie powódki złożone w trybie art. 35 k.p.a. na bezczynność organu oddaliło z przyczyny trwania podówczas zawieszenia postępowania o wydanie warunków zabudowy, to jednak w uzasadnieniu orzeczenia wyraźnie wskazało, że pomimo upływu 2-letniego terminu od wszczęcia postępowania o wydanie warunków zabudowy organ orzekający nie rozstrzygnął sprawy, a jedynie zawiesił postępowanie, nie wskazując przy tym nawet przybliżonego terminu załatwienia sprawy. Z akt sprawy wynikały niczym nieusprawiedliwione okresy bezczynności Burmistrza Miasta Z., które w efekcie mogły zostać określone jako działanie na szkodę wnioskodawcy, ponieważ sprawa mogła być rozstrzygnięta przed utworzeniem przez Radę Miasta Z. „Parku Kulturowego”.

W przypadku powódki postępowanie w przedmiocie wydania warunków zabudowy zostało formalnie zakończone orzeczeniem o umorzeniu. Nie mogła ona zatem zgłosić skargi na bezczynność organu. Złożone przez nią zażalenie na niezakończenie sprawy w terminie z art. 35 k.p.a. także nie odniosło pożądanego skutku, ponieważ wcześniej Burmistrz Miasta Z. zawiesił postępowanie. SKO skoncentrowało się także na fakcie, że w zachowaniu organu wystąpiła niewątpliwie opieszałość, która mogła stanowić podstawę roszczeń odszkodowawczych dla powódki.

Sąd Okręgowy zaakcentował także i to, że nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy miała również postawa pozwanej Gminy, która poczuwając się do odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powódkę, choć nie doszło do wyraźnego uznania powództwa wystąpiła z propozycją zamiany nieruchomości powódki objętej obszarem Parku Kulturowego na inną nieruchomość, na której możliwa byłaby realizacja inwestycji budowlanej.

W ocenie Sądu Okręgowego działaniem wyrządzającym szkodę w realiach sprawy powódki jest niewydanie decyzji w sytuacji, gdy obowiązek jej wydanie przewiduje przepis prawa. Dotyczy to także braku wydania decyzji w ustawowym terminie. Na skutek zaniechania i opieszałości organu administracji nie doszło do wydania w stosownym terminie decyzji o warunkach zabudowy, która uprawniałaby powódkę do rozpoczęcia inwestycji budowlanej na jej działce. Szkoda zaś powódki wynika z oszacowania przez biegłego różnicy w wartości przedmiotowej działki przed i po objęciu jej obszarem Parku Kulturowego, przy czym jej wysokość w oparciu o przepis art. 363 § 2 k.c. winna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania. Biegły zaś opracowujący opinię w sprawie wyliczył wartość działki jako budowlanej i rolnej, zarówno z daty wprowadzenia Parku Kulturowego, jak i cen bieżących. Pozwoliło to na ukazanie tendencji spadkowej wartości nieruchomości.

Gdyby w 2006 r. została wydana decyzja o warunkach zabudowy, co było w znacznym stopniu prawdopodobne (powódka uzyskała wszelkie uzgodnienia do wydania warunków zabudowy oraz zapewniła działkę dostępu do drogi publicznej, inne osoby realizujące inwestycje w sąsiedztwie uzyskały takie lub podobne decyzje), wówczas jej wartość wynosiłaby (...)zł. Ponieważ jednak decyzja nie została wydana, wartość nieruchomości opiewała na kwotę (...)zł. Różnica pomiędzy tymi wartościami stanowi, w ocenie Sądu Okręgowego, szkodę powódki i wynosi(...)zł..

Na zakończenie Sąd Okręgowy wskazał, że co prawda uchwała o utworzeniu Parku Kulturowego została podjęta w idei ochrony terenów o bogatych walorach krajobrazowych, jednakże na ich szkodę z nimi zostały postawione konstytucyjnie chronione prawo powódki jako właściciela prywatnego, które w tym kontekście nie może podlegać ograniczeniom. Powyższe w szczególności w porównaniu z innymi właścicielami okolicznych terenów, którzy uprawnieni są do realizacji zamierzonych inwestycji, w tym wznoszenia budynków.

Sąd Okręgowy przyznał odsetki od dnia ogłoszenia wyroku, ponieważ w wyniku wątpliwości interpretacyjnych, dopiero w toku postępowania Sąd przesądził o zasadności roszczenia powódki.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zaś o kosztach sądowych przy uwzględnieniu art. 100 w zw. z art. 113 u.k.s.c., mając w tym na uwadze fakt uwzględnienia powództwa powódki w 0.83 części.

W apelacji od powyższego wyroku w odniesieniu do jego pkt. I, II i V strona pozwana zarzuciła mu:

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego, polegające na:

- błędnej wykładni, w wyniku której niezastosowane zostały przepisy art. 77 i 184 konstytucji RP przez samodzielne orzeczenie przez sąd cywilny o niezgodności z prawem niewydania decyzji administracyjnej,

- błędnej wykładni, w wyniku której nie został zastosowany art. 417¹ § 3 k.c. oraz na niewłaściwym zastosowaniu art. 417 k.c. w sytuacji, gdy ewentualna szkoda miała polegać na niewydaniu decyzji,

- błędnej wykładni, w wyniku której niewłaściwie zostały zastosowane art. 361 § 2 k.c. oraz art. 417 k.c., mimo braku wystąpienia szkody po stronie powódki,

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 328 § 2 k.p.c., polegające na braku wyjaśnienia podstawy prawnej w uzasadnieniu wyroku,

3) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a polegające na ustaleniu:

- że powódka składa w toku postępowania skargę na bezczynność organu na podstawie art. 35 k.p.a., podczas gdy powódka z takim zażaleniem nigdy nie wystąpiła,

- na błędnym ustaleniu, że osoby w takiej samej sytuacji faktycznej, jak powódka uzyskały decyzje o warunkach zabudowy.

Zważywszy na powyższe strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonej części wyroku przez oddalenie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i o przekazanie w tym zakresie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Z kolei powódka w swej apelacji zaskarżając pkt. I wyroku Sądu I instancji w zakresie, w którym Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki odsetki ustawowe od zasadzonej kwoty od dnia 25 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty zamiast zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 7 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty, zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 481 § 1 oraz art. 455 w zw. z art. 363 § 2 k.c. przez ich błędne zastosowanie (niezastosowanie) pomimo, że z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynikało bezspornie, że

pozwany pozostawał w opóźnieniu co do zapłaty powódce odszkodowania, co najmniej od 7 kwietnia 2009 r. oraz nie wystąpiły okoliczności uzasadniające zasądzenie odsetek od dnia wydania wyroku, a tym samym powódka zasadnie domaga się zasądzenia odsetek za czas opóźnienia w zapłacie poczynszy od 7 kwietnia 2009 r.

Ponadto apelantka wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonej części wyroku w ten sposób, że Sąd zasądzi od pozwanej Gminy M. Z. na rzecz powódki D. W. kwoty (...)zł wraz odsetkami ustawowymi od dnia 7 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty,
- 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej powódka, dzieląc ocenę prawną zasadności zgłoszonego roszczenia dokonaną przez Sąd I instancji, wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie na jej rzecz od przeciwnika procesowego kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez obie strony postępowania. Jednakże jedynie apelacja strony pozwanej okazała się uzasadniona i w następstwie skutkowała zmianą zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa.

W konsekwencji tego apelacja powódki, jako bezprzedmiotowa, podlega oddaleniu w całości.

Na wstępie stwierdzić należy, że wszelkie ustalenia stanu faktycznego sprawy dokonane przez Sąd I instancji są poprawne i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za wystarczającą podstawę rozstrzygnięcia. Co prawda większość z nich, w kontekście bezzasadności powództwa jest zbędna, jednakże nie można czynić z tego względu zarzutu, którego konsekwencje miałyby wpływ na wynik postępowania.

Na tle powyższego odnosząc się do apelacji strony pozwanej do zarzutu naruszenia przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych, należy zauważyć, że zarzut naruszenia prawa materialnego może być skutecznie podniesiony tylko w niewadliwie ustalonym stanie faktycznym oraz gdy Sąd prawidłowo zastosował przepisy prawa procesowego.

Apelujący zarzucił wyrokowi Sadu I Instancji naruszenie normy procesowej, a to art. 328 § 2 k.p.c. polegające na braku wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku. Wskazać należy, że naruszenie tego przepisu reguły nie ma wpływu na treść wyroku, albowiem uzasadnienie wyroku sporządzane jest już po jego wydaniu, a więc błędy w nim zawarte nie mają wpływu na samą treść zapadłego ówczesnie rozstrzygnięcia (wyroku). O uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na jego kontrolę przez instancję odwoławczą. Takich uchybień nie zawiera jednak uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy wskazał podstawę prawną, na której oparł swe rozstrzygnięcie, jednocześnie odnosząc się do przesłanek odpowiedzialności z art. 417 k.c. W istocie brak jest bezpośredniego wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia, jednak uchybienie to nie miało, jak już wskazano, wpływu na treść orzeczenia, zaś same przesłanki odpowiedzialności z art. 417 k.c. stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, dadzą się dekodować z całości rozważań Sądu Okręgowego.

Przechodząc do oceny zasadności kolejnego zarzutu apelacji, a mianowicie błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na nieprawdziwym ustaleniu, iż powódka składała w toku postępowania administracyjnego skargę na podstawie art. 35 k.p.a. oraz na błędnym ustaleniu, że osoby w takiej samej sytuacji faktycznej, jak powódka uzyskały decyzję o warunkach zabudowy, stwierdzić należy, że zarzut ten nie jest trafny. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być skutecznie podniesiony tylko wówczas, gdy błędne ustalenie sądu stanowiło podstawę rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał, choć nieprawidłowo, art. 417 k.c. do którego przesłanek nie należy uzyskanie prejudykatu. Zatem do kręgu okoliczności stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia sprawy nie należała w ogóle okoliczność wniesienia lub nie skargi na przewlekłość postępowania.

Wobec tego okoliczność złożenia skargi na przewlekłość postępowania nie było podstawą rozstrzygnięcia lecz jedynie okolicznością faktyczną poboczną, dlatego też zrzut ten nie mógł mieć wpływu na ocenę prawidłowości bądź nie zaskarżonego przez stronę pozwana orzeczenia. Wyjaśnić jednak należy, że powódka w istocie nie złożyła skargi na przewlekłe prowadzenie postępowania, a zażalenie na niezakończony w terminie określonym w art. 35 k.p.a. w trybie art. 37 k.p.a. Jest to alternatywny środek do uzyskania prejudykatu (którym jest postanowienie organu na skutek zażalenia) w stosunku do uzyskania orzeczenia sądu administracyjnego na skutek złożenia skargi na bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania na podstawie art. 3 § 1 pkt 8 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi)Dz. U. nr 153, poz. 1270 ze zm, dalej p.p.s.a. Odnośnie zaś zarzutu błędnego ustalenia, że osoby w takiej samej sytuacji faktycznej jak powódka uzyskały decyzję o warunkach zabudowy, to w pierwszym rzędzie stwierdzić trzeba, że Sąd I instancji w istocie dokonał ustalenia co do wydania decyzji przez Starostę (...) w przedmiocie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę budynków mieszkalnych. Jednak w ustaleniach tych nie zostało zawarte stwierdzenie, jakoby osoby te uzyskały pozwolenie będąc w takiej samej sytuacji faktycznej jak powódka. Sąd Okręgowy jedynie rozważaniach prawnych (co zresztą nieistotne dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy) podał, że o dużym prawdopodobieństwie uzyskania przez powódkę warunków zabudowy w 2006 r. świadczy uzyskanie takiej decyzji przez T. i S. K., którzy występowali o nią w podobnym okresie czasowym, a ich działki znajdują się w sąsiedztwie działki powódki.

Jednakże apelacja strony pozwanej, o czym już wyżej, okazała się uzasadniona. Otóż należy zgodzić się z jej zarzutem uchybienia przez Sąd Okręgowy norm prawa materialnego, a mianowicie art. 77 i art. 184 Konstytucji R.P. przez samodzielne orzeczenie przez sąd cywilny o niezgodności z prawem niewydania decyzji administracyjnej oraz w związku z tym naruszenia art. 417¹ § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie (oraz błędne zastosowanie art. 417 k.c.).

Art. 77 Konstytucji R.P., co stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 maja 2011 r. II CSK 570/0, wyraża konstytucyjne prawo do odszkodowania za bezprawne wyrządzenie szkody przez władzę publiczną, jednakże sam przez się nie wskazuje wyczerpująco, ani jaka szkoda ma podlegać naprawieniu, ani nie decyduje o wymaganej przesłance bezprawności, czy też nie określa drogi postępowania w jakiej ma to nastąpić. Konstytucja posługuje się pojęciem "szkoda" w szerokim znaczeniu, nie musi ona ograniczać się do szkody materialnej. § 2 powyżej wskazanego przepisu ustawy zasadniczej wyraża zaś zasadę dostępności drogi sądowej. Podkreślić w tym miejscu należy, że prawo do sądu wedle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego jest jednym z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności. Prawo do sądu oznacza przy tym nie tylko formalną dostępność drogi sądowej, lecz materialną, rzeczywistą możliwość poszukiwania ochrony sądowej, w każdej sprawie cywilnej.

Sąd Okręgowy jako podstawę rozstrzygnięcia sprawy upatruje w dyspozycji art. 417 k.c. W ocenie Sądu odwoławczego takie stanowisko Sądu I instancji jest błędne, gdyż powyższa podstawa prawna nie może znaleźć zastosowania w sprawie, zaś podstawę rozstrzygnięcia winien stanowić art. 417¹ § 3 k.c. Art. 417 k.c. reguluje odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Z kolei art. 417¹ § 3 k.c. dotyczy sytuacji, gdy szkoda została wyrządzona poprzez niewydanie orzeczenia lub decyzji, gdy obowiązek ich wydania przewiduje przepis prawa. Jeśli chodzi o relacje między tymi przepisami to wskazać należy, art. 417¹ § 3 k.c. stanowi przepis szczególny w stosunku do ogólnego przepisu z art. 417 k.c., jednak również dla tych przypadków odpowiedzialności deliktowej znajdują zastosowanie ogólne przesłanki i zasady odpowiedzialności określone w art. 417 k.c. Jeśli chodzi o stosunek logiczny łączący powyższe normy to pozostają one w stosunku alternatywy rozłącznej. Jak to wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 maja 2011 r., sygn. akt II CSK 570/10 (LEX nr 847123) normy zawarte w art. 417¹ § 1- 3 k.c. regulując szczególne postacie bezprawnego wyrządzenia szkody przez władzę publiczną, ograniczają odpowiedzialność określoną w art. 417 k.c. przez to, że wprowadzają kwalifikowany sposób stwierdzania bezprawności w przypadku określonych rodzajów aktów władczych. Zgodnie zatem z zasadą *lex specialis derogat legi generali*, jeśli istnieje przepis szczególny winno się go stosować w miejsce przepisu ogólnego.

Przepis art. 417¹ § 3 k.c. określa odpowiedzialność władzy publicznej za zaniechania w dokonywaniu aktów indywidualnych o charakterze władczym, czyli za uszczerbki spowodowane przewlekłością postępowania sądowego albo administracyjnego. Odpowiedzialność odszkodowawcza za niewydanie orzeczenia lub decyzji dotyczy tylko przypadków, gdy obowiązujący przepis prawa nakazywał sądowi lub organowi administracyjnemu wydanie orzeczenia lub decyzji. Przesłanką przypisania obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przewlekłością postępowania jest więc skonkretyzowany w przepisie prawa obowiązek podjęcia przez organ sądowy lub administracyjny określonych działań władczych, o charakterze indywidualnym, których zaniechanie spowodowało szkodę. Nadto odpowiedzialność w takim przypadku uzależniona jest od stwierdzenia we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem niewydania orzeczenia lub decyzji, chociaż dopuszczalne jest uchycenie przesłanki prejudykatu, jeżeli przepisy odrębne tak stanowią. By móc stwierdzić przewlekłość w postępowaniu administracyjnym, a więc dla uzyskania prejudykatu określonego art. 417¹ § 3 k.c., niezbędne jest złożenie skargi na bezczynność, którą przewiduje art. 3 § 2 pkt 8 p.p.s.a. Jeżeli sąd uwzględni skargę, zobowiązuje organ do wydania w określonym terminie decyzji (art. 149 p.p.s.a.). Dopiero niewykonanie tego orzeczenia uprawnia osobę, która poniosła szkodę, do żądania odszkodowania przed sądem powszechnym od organu, który nie wykonał orzeczenia (art. 154 § 4 i 5 p.p.s.a.). Jeżeli w ciągu trzech miesięcy poszkodowany nie uzyska odszkodowania od organu administracyjnego, może żądać odszkodowania przed sądem powszechnym (art. 154 § 5 p.p.s.a.). Alternatywną drogą do uzyskania prejudykatu jest wniesienie zażalenia na niezakończony w terminie lub przewlekłe prowadzenie postępowania na podstawie art. 37 k.p.a. Postanowienie organu wyższego stopnia uwzględniające zażalenie stanowi wówczas prejudykat, o którym mowa w art. 417¹ § 3 k.c. Reasumując przepis art. 417¹ § 3 k.c. stanowi podstawę roszczenia o naprawienie szkody będącej następstwem niewydania przez właściwy organ decyzji. Nie każda jednakże bezczynność organu może być utożsamiana ze szkodą. Osoba, która twierdzi, że poniosła szkodę, musi wykazać, stosownie do art. 6 k.c., że szkoda rzeczywiście zaistniała oraz była ona następstwem niewydania decyzji, której obowiązek wydania przewiduje przepis prawa, a nadto związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a niewydaniem przez organ odpowiedniego orzeczenia/decyzji. Warunkiem koniecznym do powstania uprawnienia do żądania naprawienia szkody w przedmiotowym przypadku jest uzyskanie, jak już wskazano, prejudykatu, z którego wynika, że pomimo istnienia tego obowiązku wydania decyzji, nie została ona wydana. Powódka domagała się wydania decyzji o warunkach zabudowy. Przepis artykułu 61 ust. 1 u.p.z.p. nakazuje organowi w razie stwierdzenia zgodności z zawartymi w nim przesłankami (występującymi łącznie) wydać decyzję zgodną z żądaniem wnioskodawcy, zaś w przypadku stwierdzenia niezgodności obowiązany jest wydać decyzję odmowną. Wobec powyższego Burmistrz Miasta Z. winien był wydać decyzję w przedmiocie ustalenia warunków zabudowy dla działki powódki, objętej obszarem Parku Kulturowego. Jednakże mocą uchwały Rady Miasta Z. nr (...) z dnia 27 czerwca 2006 r. w sprawie utworzenia Parku Kulturowego, działka należąca do powódki dz.ewid. nr (...) została włączona do obszaru (...) obejmującego przedpole (...). Wobec tego, postępowanie administracyjne o ustalenie warunków zabudowy zostało zawieszona mocą postanowienia Burmistrza Miasta Z. z dnia 16 października 2006 r. do czasu uchwalenia planu postępowania w sprawie ustalenia warunków zabudowy dla działki nr (...). W świetle powyższych przepisów sąd powszechny nie ma uprawnień do czynienia samodzielnych ustaleń w przedmiocie niezgodności z prawem niewydania orzeczenia czy decyzji, gdyż ma tego dokonać we wcześniejszym postępowaniu sąd administracyjny na skutek wniesienia skargi na bezczynność na podstawie art. 3 § 2 pkt 8 p.p.s.a. lub organ wyższego stopnia na skutek zażalenia na niezakończony w terminie lub przewlekłe prowadzenie postępowania w trybie art. 37 k.p.a.

Wskutek wniesienia przez powódkę zażalenia na niezakończony w terminie, SKO wydało na podstawie art. 37 k.p.a. a contrario postanowienie uznające zażalenie za nieuzasadnione z uwagi na fakt, iż w chwili jego rozstrzygnięcia postępowanie administracyjne było już zawieszona. Jedynie na marginesie SKO zwróciło uwagę na długotrwałość postępowania organu pierwszoinstancyjnego. Takie postanowienie, w świetle powyższych rozważań nie może być uznane jako prejudykat, o którym mowa w art. 417¹ § 3 k.c. O ile postanowienie organu wyższego stopnia uwzględniające zażalenie na nierozpoznanie sprawy w terminie może zostać uznane za orzeczenie prejudykalne o którym mowa w art. 417¹ § 3 k.c. to charakteru takiego nie ma postanowienie z dnia 21 października 2006 r. W pierwszym rzędzie podkreślić należy, iż SKO uznaje zażalenie za nieuzasadnione, co skutkowało jego

niewwzględnieniem. Zwrócenie uwagi przez SKO jedynie na marginesie, w uzasadnieniu postanowienia, na uchybienie związane z długością postępowania i bezczynnością Burmistrza Miasta Z. nie może skutkować oceny, że orzeczenie to, pomimo negatywnej sentencji, zostanie uznane jako stwierdzające niezgodność z prawem niewydania decyzji. Sama sentencja wskazuje bowiem jednoznacznie na niewwzględnienie zażalenia, co SKO uzasadnia faktem, iż postępowanie w sprawie na dzień wydawania orzeczenia się już nie toczyło z uwagi na jego zawieszenie. Reasumując, wobec niewwzględnienia zażalenia powódki przez SKO uznać należało, że brak jest orzeczenia stwierdzającego niezgodność z prawem niewydania decyzji. W istocie rzeczy to powódka spóźniła się ze złożeniem wspomnianego zażalenia do SKO, gdyż miała ku temu warunki na wiele miesięcy przed podjęciem w tym względzie decyzji, wiedząc wszak o planach utworzenia Parku Kulturowego.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że uzyskanie prejudykatu nie należy do warunków formalnych pozwu pozwalając na jego odrzucenie na podstawie art. 199 k.p.c. z powodu czasowej niedopuszczalności drogi sądowej w razie stwierdzenia braku orzeczenia stwierdzającego niezgodność z prawem niewydania przez organ decyzji. Przesłanka istnienia orzeczenia prejudycjalnego jest przesłanką materialną, którą sąd bada rozpoznając merytorycznie wniesioną przez powódkę pretensję, co kategorycznie uniemożliwia odrzucenie pozwu z tego powodu, a uzasadnia oddalenie powództwa (vide postanowienie Sadu Apelacyjnego z 15 września 2010 r. k.259-261 akt).

Jako nietrafny należy ocenić pogląd Sądu Okręgowego, jakoby to do sądu należało swobodny wybór podstawy prawnej rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie z wymogami art. 321 § 1 k.p.c. sąd może wyrokować tylko co do przedmiotu postępowania. O charakterze zgłoszonego w sprawie roszczenia przesadza żądanie odnoszące się do zakresu oczekiwanego rozstrzygnięcia oraz okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie. W szczególności nie może zostać zaakceptowane twierdzenie, by specyficzny stan faktyczny sprawy, jak to ujął Sąd Okręgowy, mógł być podstawą do wyboru normy prawnej stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia. Przypomnieć w tym miejscu raz jeszcze należy regułę, że wymóg zastosowania przepisu szczególnego art. 417¹ § 3 k.c. wyłącza możliwość zastosowania przepisu ogólnego art. 417 k.c., gdyż logiczne zakresy tych norm są rozłączne, co też Sąd rozpoznający sprawę winien mieć na względzie. Sąd Okręgowy jednakże mając świadomość braku istnienia w sprawie prejudykatu stwierdzającego niezgodność z prawem niewydania decyzji/ orzeczenia, celowo oparł się na przepisie art. 417 k.c., ponieważ nie wymaga on wykazania istnienia takiego orzeczenia. Taka praktyka Sądu jest niedopuszczalna w świetle przepisów prawa i nie może zostać zaaprobowana. Specyfika sprawy, jej szczególne okoliczności mogłyby, co najwyżej, uprawniać sąd do skorzystania z klauzuli zasad współżycia społecznego określonej w art. 5 k.c. (pod warunkiem zgłoszenia w tym względzie wniosku), ale w żadnej mierze nie dają mu uprawnienia do określenia innej, niż poprawna, podstawy prawnej. Co więcej Sąd Okręgowy wskazuje, że w sprawie znajduje zastosowanie art. 417¹ § 3 k.c., lecz jedynie niedookreślone przyczyny skłoniły go do oparcia się na innej podstawie prawnej, która okazała się podstawą niewłaściwą.

Niezależnie od powyższego, na marginesie wskazać należy, że powódka nie wykazała również w toku postępowania szkody, jaką miała ponieść w związku niewydania przez Burmistrza Miasta Z. decyzji o warunkach zabudowy. Sąd Okręgowy uznał, że szkoda jaką poniosła stanowiła różnicę w wartości działki nr (...) przed i po objęciu do obszaru Parku Kulturowego. Powódka złożyła wniosek o wydanie warunków zabudowy w 2004 r. Gdyby decyzja została wydana w 2006 r. wartość jej nieruchomości wynosiłaby w 2006 r. (...)zł., a w związku z tym, że owa decyzja nie została wydana w 2006 r. jej wynosiła 42 168,00 zł. Różnica pomiędzy tymi kwotami stanowi szkodę powódki- (...)zł. Jak prawidłowo wskazała strona apelująca powódka nie wykazała istnienia szkody, co za tym idzie i jej wysokości. Słusznie wskazał WSA w Krakowie w wyroku z dnia 30 listopada 2010 r. sygn.. akt II SA/Kr 408/10, (LEX nr 753540), że postępowanie w przedmiocie wydania decyzji o warunkach zabudowy jest jedynie pierwszym etapem realizacji inwestycji i służy m.in. temu by wnioskodawca uzyskał informację, czy planowane przez niego zamierzenie inwestycyjne jest dopuszczalne na terenie, na którym ma zamiar je zrealizować. A zatem uznać należy w świetle powyższego, że nawet jeśli powódka uzyskałaby decyzję o warunkach zabudowy, to nie oznacza, że działka zmieniłaby charakter na budowlany, a w konsekwencji nie ma podstaw do uznania że doznała rzeczywistej straty w powyższej wysokości. Powódka podniosła, że zamierzała wybudować na przedmiotowej działce dom. Jednak w toku postępowania nie wykazała, by zamiar ten był realny, by miała środki finansowe na ten cel, by poczyniła jakies przygotowania do wybudowania budynku (w 2004 r. wybudowała natomiast dom w N.). Wykazała jedynie, że ubiegała

się o uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy i spełniła wymogi określone przepisami dla otrzymania pozytywnej decyzji w tym względzie. Wobec tego również i zarzut apelacji naruszenia art. 361 § 2 k.c., choć rozważany jedynie teoretycznie, należało ocenić jako uzasadniony.

W konsekwencji uwzględnienia apelacji strony pozwanej Sąd Apelacyjny biorąc za podstawę przepis art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt. 1 a sentencji wyroku.

Z kolei powódka w swej apelacji podniosła zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 481 § 1 k.c. oraz art. 455 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. Jednakże w związku z uwzględnieniem apelacji strony pozwanej oraz zmianą zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, staje się on bezprzedmiotowy. Stąd też apelacja powódki na podstawie art. 385 k.p.c. podlega oddaleniu.

O nieobciążaniu powódki na rzecz strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł na zasadnie art. 102 k.p.c. Otóż z uwagi na precedensowy charakter problemu prawnego występowały w sprawie warunki do przyjęcia w niej wypadku szczególnie uzasadnionego do nieobciążania strony przegrywającej kosztami postępowania (por. orz. Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 1973 r., I PR 188/73, PUG 1973, nr 12, s. 413).